

# Fu, Kadry pamięci (feat. Zipera, KaeN, Peja, Dem)

Mam w sobie cierni co zasłania każda z ran  
Choć byłem wśród bliskich zawsze czułem się sam  
Kadry ze wspomnień – grzebie mnie w nich co noc  
Przemoc z przeszłości to ogień na mój stos

Mam do powiedzenia tobie coś  
O tym że czasami dusza cierpi  
O tym że za wiele było cierni  
O tym że za wiele było cierni  
Mam do powiedzenia tobie coś  
Zabijanie to samego siebie  
Kiedy życie kierowane gniewem  
Kiedy życie kierowane gniewem  
Dzieciakowi temu było przykro gdy  
Jego dzieciaki witały śmiechem  
Pogodzony był ze stresem  
Ale w głowie nasilał się defekt  
Dzieciakowi temu było przykro gdy  
Awantury w domu były dniami  
Tymi tu nocami, ty mi tu nie łzawisz  
Mówił to do siebie po to żeby się nie zabić  
Wiedział że siłę daje towar ten  
młody, wychudzony mówi: dosyp więcej  
To dla niego nowa tu metoda  
Ile by nie było to niedosyt jeszcze  
Czuje że po lodzie idzie boso  
Czuje że zamyka się ta krypta  
W głowie robi się za duży kocioł  
Przegranego jego życia wizja  
Jego życie wali się  
Nikogo nie obchodzi to że dzieciakowi to potrzeba dłoni  
Która mu pomoże  
Bo niestety wiele złego zaprowadza jego do niewoli  
On bierze leki żeby zobaczyli że wiele bólu w sobie ma  
Robi się senny  
Nie wiadomo czemu jego nie zabiły leki  
Czemy wybudzony]  
Za to Bogu dzięki

Słuchaj teraz opowieści o dzieciaku, który przeżył piekło  
W jego pamięci się to mieści, cała przeszłość  
Psychiczny terror  
Młodość pełna nienawiści  
Domowe ciepło – chora wściekłość  
W głowie same niedojrzałe myśli  
A przed oczami dziwna skryta ciemność  
Młoda dusza zawiedziona  
I cierpł przez to na bezsenność  
Młody chłopak ma marzenia, pogodę ducha, własną pewność  
Miał nad sobą oprawce  
Dostawał w pierd\* czarnym kablem  
Miał ojca-skurw\* który na nim się wyżywał  
Nie traktował go jak syna  
Tajemnicę w sobie skrywał  
Tatuaze miał na rękach  
Surowy człowiek, stara recydywa  
Cała młodość to omega  
W końcu tego nie wytrzymał  
Miał argumentów sporo  
Postawił wszystko na jedną kartę  
Wyszedł z nim na solo  
I pokazał że ma honor  
Tym razem wygrał z nim ostatnią walkę

Mam w sobie cierni co zasłania każda z ran  
Choć byłem wśród bliskich zawsze czułem się sam  
Kadry ze wspomnień – grzebie mnie w nich co noc  
Przemoc z przeszłości to ogień na mój stos